



Zakład Usług Komunalnych do likwidacji

Czytaj na str. 4

**gazeta
bezpłatna**

MILICZ **GL**
KROTOSZYN

BM BHP EXPERT

Szkolenia wstępne
Szkolenia okresowe
Oceny ryzyka zawodowego
Szkolenia Ppoż
Nadzór nad zakładem pracy

Kursy zawodowe:

- operator wózka widłowego,
- piłarka mechaniczna,
- suwnice,
- operator koparko - ładowarki,
- elektryczne dozór + eksploatacja
- palacza

Współpraca z Urzędem Dozoru Technicznego we Wrocławiu

Współpraca z SEP Kralice

f /BHPelektro

Miłochowice 17, 56-300 Milicz ☎ 609 150 476

Usługi elektryczne

- instalacje elektryczne w budynkach, mieszkaniach
- instalacje ogrodowe
- instalacje oświetlenia
- modernizacja instalacji
- awarie

Miłosz Marciniak

Milicz, ul. Nowowojewska 12/2 ☎ 663 395 802

W każdą sobotę realizowane są dowozy na terenie Milicza

Zamówienia przyjmujemy do piątku do godziny 21⁰⁰

Dowóz realizujemy w sobotę od godziny 17⁰⁰

ZACHĘCAMY DO ZAPOZNANIA SIĘ Z NASZYM MENU NA STRONIE INTERNETOWEJ:
www.mafisushi.pl

784 757 116

f MAFII-Sushi

BRICO **MARCHÉ**

Makowa 11

KUPUJ także ONLINE

WYWIAD

Z powiatem krotoszyńskim wiele nas łączy

CIESZKÓW



Z Ignacym Miecznikowskim, wójtem gminy Cieszków, o szerokiej współpracy dwóch powiatów, milickiego i krotoszyńskiego, rozmawiał Michał Kobuszynski.

Jak daleko sięgają Pana wspomnienia, jeśli chodzi o współpracę Cieszkowa z gminami powiatu krotoszyńskiego?

– Pełnię swoją funkcję od końca 2002 roku. Pierwszy poważniejszy przypadek współpracy z powiatem krotoszyńskim nastąpił w 2003 r. Gmina Cieszków miała od lat problemy z wodą pitną. Mieliśmy mało wydajne ujęcia. W okresie letnim, kiedy zużycie jest bardzo wysokie, zdarzało się, że w Cieszkowie nie było wody przez kilka godzin. Udało się podjąć współpracę z Przedsiębiorstwem Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Krotoszynie oraz władzami Zdun. Wykonaliśmy zasilanie awaryjne, nazywane popularnie „bajpasem”. Rura wodociągowa połączyła Zduny z Cieszkowem. Funkcjonuje ona do dzisiaj, więc kiedy mamy problem, odkręcamy zawór i woda płynie, gdy jest najbardziej potrzebna. W tej chwili jesteśmy w fazie realizacji rozbudowy sieci wodociągowej oraz budowy nowych ujęć.

Tym, co od wielu lat łączy Cieszków ze Zdunami, a co za tym idzie – i z powiatem krotoszyńskim, jest długo oczekiwana budowa obwodnicy. Jak długo już trwa współpraca na tym polu?

– W 2007 r. w Gminnym Ośrodku Kultury w Cieszkowie odbyło się spotkanie z przedstawicielami gmin Cieszków, Zduny i Krotoszyn, powiatu krotoszyńskiego i milickiego oraz Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad (dolnośląskiej i wielkopolskiej), a także konserwatorami zabytków. Wtedy to zaczęliśmy wspólnie na ten temat rozmawiać. Wiele się na tym spotkaniu nie udało załatwić, ale kontakt został nawiązany. Ustaliśmy wspólne dążenie – doprowadzić do budowy obwodnicy. W 2009 r. po kolejnym spotkaniu w Krotoszynie udało nam się podpisać porozumienie, na mocy którego pięć samorządów wykonało i sfinansowało niezbędną dokumentację środowiskową. Kosztowało to łącznie ponad pół miliona złotych. W ramach wspomnianego porozumienia GDDKiA zobowiązywała się do realizacji budowy obwodnicy, po ukończeniu dokumentacji przez samorządy. W lobbowanie na rzecz realizacji tej inwestycji zaangażowanych było wiele osób, w tym także parlamentarzyści. Dzisiaj wiemy, że jesteśmy w rządowym programie 100 obwodnic i obwodnica za parę lat powstanie.

Innym przykładem zacieśniania współpracy są połączenia komunikacyjne Cieszkowa z powiatem krotoszyńskim. Co może Pan na ten temat powiedzieć?

– Ponad 10 lat temu udało nam się dogadać z ówczesnym burmistrzem Krotoszyna – Julianem Joksiem – i Miejskim Zakładem Komunikacji. Dzięki temu do Cieszkowa zaczęły kursować autokary krotoszyńskiego MKZ. Zmieniło to bardzo wiele. Większość młodzieży uczęszcza do szkół średnich w Krotoszynie, a nie w Miliczu, ponieważ jest bardzo ułatwiony dojazd. Przełożyło się to także na osoby dojeżdżające do pracy z Cieszkowa do Krotoszyna i odwrotnie. Wielu mieszkańców naszej gminy pracuje w Krotoszynie, ale również do

nas przyjeżdżają osoby z Wielkopolski. Mamy tanie i regularne połączenia. Nasi mieszkańcy są bardzo z tego zadowoleni. Na początku nieco dopłacaliśmy, ale potem nie było to już potrzebne. Z autobusów korzysta wielu mieszkańców.

Oba powiaty połączyła także wielka inwestycja – budowa kanalizacji. Jak to wyglądało z Pana perspektywy?

– Ok. 2012 r. zaczęło funkcjonować porozumienie Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej „Dolina Baryczy” z gminą Zduny. Dotyczyło ono kanalizacji. W przypadku gminy Cieszków mieliśmy opcję budowy oczyszczalni ścieków albo korzystania z tej w Zdunach. Kiedy upadła zdunowska cukrownia, oczyszczalnia była niedociążona i miała duże rezerwy. Więcej ścieków to mniejsze koszty dla oczyszczalni i dla mieszkańców. W Cieszkowie ścieki są i tak stosunkowo drogie, bowiem kanalizacja budowana była u nas od zera, ze środków unijnych oraz pożyczki Koszty są w takim przypadku o wiele wyższe. Budowa oczyszczalni w Cieszkowie wiązałaby się z dodatkowymi kosztami i jeszcze wyższymi stawkami. Wspólny interes obu stron doprowadził do przyłączenia sieci kanalizacyjnej z Cieszkowa do oczyszczalni w Zdunach. Być może w przyszłości zdecydujemy się na budowę własnej oczyszczalni, ponieważ obie miejscowości szybko się rozrastają.

Działający w czterech gminach powiatu krotoszyńskiego Związek Międzygminny EKO SIÓDEMKĄ zajmuje się systemem gospodarowania odpadami także w gminie Cieszków. Jak do tego doszło?

– W 2013 r. nastąpiła w naszym kraju rewolucja śmieciowa. Problemem wszystkich samorządów była kwestia zagospodarowania odpadów. Temat ten jest niezwykle ważny, trudny i niestety niezbyt popularny, bowiem dotyczy kwestii opłat realizowanych przez naszych mieszkańców. Oczywiście jest, że oczekują oni niskich stawek oraz wysokiej jakości usług. Aby temu zadaniu poddać, postanowiliśmy utworzyć Związek Międzygminny EKO SIÓDEMKĄ, który zrzesza pięć gmin. Korzyść jest taka, że jako związek jesteśmy bardziej atrakcyjnym partnerem na przetargach, wspólnie bowiem posiadamy dużo większą masę odpadów niż każdy z osobna. A należy pamiętać, że płacimy za tonę odpadów odebranych i zagospodarowanych. Wpływa to zasadniczo na cenę. Jest też jedna wspólna administracja obsługująca cały związek, inaczej każda gmina musiałaby mieć własną. Dlatego właśnie koszty administracyjne są bardzo niskie. Zagospodarowanie odpadów nie jest tanie i obawiam się, że będzie coraz droższe, ale jest to od nas niestety niezależne, dlatego z ogromnym niepokojem obserwujemy drastyczny wzrost kosztów w naszym kraju. W tym roku budowane są przez Związek PSZOK-i i kompostownia koło Kobylina. Będą z nich korzystać wszyscy mieszkańcy gmin zrzeszonych w EKO SIÓDEMCE. PSZOK obsługujący gminę Cieszków będzie funkcjonował w Zdunach. Tak naprawę fizycznie Cieszków i Zduny tworzą niemal jedną miejscowość i łączy nas wiele wspólnych elementów infrastruktury.



Czy w najbliższej przyszłości więzi pomiędzy naszymi powiatami będą jeszcze bardziej się zacieśniać?

– Z pewnością. Widać to choćby na przykładzie waszej gazety, która właśnie łączy dwa powiaty i województwa. Dostarczacie wielu bardzo ciekawych informacji, które interesują zarówno mieszkańców Ziemi Milickiej, jak i Ziemi Krotoszyńskiej. Jest możliwość poznania firm i fachowców z obu powiatów. Istotne jest także to, aby powstawały nowe nośniki informacji po to, by nie było na przykład monopolu jednej gazety. Jeśli chodzi o inne aspekty współpracy, to można zaobserwować, że na terenie naszej gminy buduje się coraz więcej mieszkańców Wielkopolski. Odwiedzamy się także nawzajem podczas imprez kulturalnych czy wycieczek. Czasami w gronie samorządowców z powiatu milickiego i krotoszyńskiego żartują, że niebawem powstanie nowy powiat: milicko-krotoszyński z siedzibą w Cieszkowie.

MATERIAŁ SPONSOROWANY

PODRÓŻE

Seniorzy wypoczywali nad morzem



Grupa seniorów z gminy Krośnice przez tydzień wypoczywała nad morzem. Wszyscy wrócili zadowoleni i pełni pozytywnych wrażeń.

– Było rewelacyjnie! Pogoda dopisała, plażowanie wychodziło nam świetnie. Ale oprócz tego dużo zwiedzaliśmy – przyznają zgodnie uczestnicy wyjazdu. Seniorom udało się zwiedzić muzeum bursztynu, piękne zakątki Gdańska (Stare Miasto, długi targ z fontanną Neptuna, Kościół Mariacki Wniebowzięcia NMP, długie pobrzeże z żurawiem, uliczkę Mariacką i wiele in-

nnych), katedrę w Gdańsku-Oliwie, Muzeum Obozu Stutthof, Frombork (Muzeum Mikołaja Kopernika, archikatedrę, planetarium, wieżę wodną, Muzeum Szpitala Św. Ducha) oraz muzeum zamkowe w Malborku. Ponadto udali się w rejs statkiem z Gdańska do Sopotu, gdzie mieli okazję spacerować się po molo czy tzw. Monciaku.

Nie zabrakło też wieczorku tanecznego, na którym wszyscy świetnie się bawili. Zmęczeni, ale pełni wspaniałych wspomnień, seniorzy szczęśliwie wrócili do domów.

(ANKA)

CIESZKÓW

Opowiadanie o historii z humorem

Uczniowie klas piątych cieszkowskiej szkoły podstawowej spotkali się z niebanalnym człowiekiem. W ramach cyklu „Walizka pełna książek” w miejscowej bibliotece gościł pisarz i rysownik – Paweł Wakuła.

P. Wakuła przedstawił się jako wykonawca niszowego zawodu, który żartobliwie sprowadził do „zabawy kredkami”. Następnie zwrócił uwagę na to, jak ważny jest dobór odpowiedniego – do czytelnika – słownictwa. W ten sposób nakreślił swój punkt widzenia w kwestii przekazywania treści historycznych dla dzieci i młodzieży. Jak wyjawiał, w swoich dziełach operuje prostym, zrozumiałym językiem, a do wszystkich trudniejszych słów i zwrotów, które czasem są konieczne, pojawiają się wyjaśnienia w słowniczku. Z kolei bohaterami bogato ilustrowanych książek są dzieci. Wszystko po to, by pozwolić czytającemu utożsamiać się z występującymi postaciami, żeby z zaciekawieniem przeczytał książkę o ważnych momentach w dziejach naszego państwa.

Pisarz zaprezentował swoje bestsellery – „Jagiello pod... prysznicem”. Nieco absurdalny tytuł odnosi się do różnic w higienie z czasów średniowiecza i współczesnej. – Być może to nie jest najważniejsza informacja o tym królu, ale



mówi nam, jakim był człowiekiem, zwłaszcza na tle epoki – opowiadał P. Wakuła. Zadając dzieciom pytanie, czy w swoim pamiętniku pisałyby o kąpielach, zwrócił uwagę, że skoro poważny kronikarz i biskup, Jan Długosz, zawarł takie treści, to w średniowieczu częste mycie ciała należało do rzadkości. Tym samym nakreślił charakter i cel książki – pokazanie władców jako ludzi. W poczet władców Polski wpisali się bowiem zarówno legendarni bohaterowie czy wielcy myśliciele, jak i utracjusze czy zwyczajni tchórze. Wszak sam fakt bycia królem nie oznacza nadzwyczajnych zdolności.

Po interesującym przemówieniu rysownik zaprezentował na przygotowanej tablicy portret Władysława Jagiełły zającego kąpiel. Następnie dzieci popro-

szono o wykonanie własnych szkiców władców historycznych lub fikcyjnych, z dodatkiem ciekawych przydomków i atrybutów. Zabawa poruszyła wyobraźnię uczestników spotkania i powstało wiele ciekawych prac, które pojawią się na wystawie organizowanej przez Gminne Centrum Kultury w Cieszkowie.

Gdy uczniowie tworzyli swoje dzieła, pisarz zapraszał ich po kolei do stolika, przy którym losowali książki jego autorstwa jako nagrody i pamiątki. Największym zainteresowaniem cieszyła się oczywiście humorystyczna opowieść o polskich władcach, ale – jak podkreślał twórca – wszystkie były godne uwagi. Do każdej książki P. Wakuła dołączał dedykację i rysunek na życzenie.

(MS)

MILICZ

Nagrodzono najzdolniejszych uczniów



FOT. Gmina Milicz w powiecie milickim

W Starej Rzeźni odbyła się uroczystość wręczenia stypendiów uczniom szkół podstawowych z terenu gminy Milicz. Uhonorowano 15 zdolnych osób.

Stypendia przyznano uczniom, którzy mieli średnią ocen nie niższą niż 5,5, zachowanie minimum dobre lub zajęli miejsca na podium w konkursach powiatowych, wojewódzkich i ogólnokrajowych. Środki będą wypłacane w kwocie 200 złotych miesięcznie przez cały rok szkolny.

– To najprzyjemniej wydane pieniądze, ponieważ są inwestycją w młodych, zdolnych ludzi – podkreślił

Piotr Lech, burmistrz Milicza. Dodał też, że poprzedni rok szkolny był pełen wyzwań dla uczniów, nauczycieli i rodziców, którzy odegrali ogromną rolę w procesie nauki zdalnej.

Stypendia burmistrza otrzymało pięcioro uczniów Szkoły Podstawowej nr 2 i Szkoły Muzycznej I stopnia w Miliczu, pięcioro ze Szkoły Podstawowej we Wróblińcu, dwoje ze Społecznej Szkoły Podstawowej im. Astrid Lindgren w Miliczu oraz po jednym ze Szkoły Podstawowej nr 1 im. Mikołaja Kopernika w Miliczu, Szkoły Podstawowej im. Juliusza Słowackiego w Sułowie i Szkoły Podstawowej w Dunkowej. (FENIX)

Hurtownia elektryczna

508 387 032

ul. Osadnicza 8, 56-300 Milicz milicz@makroenergy.pl

SCHRACK **ELEKTROPLAST** **legrand** **GREENLUX** **V:KO** **kariik** **TRACON**

KROŚNICE

Meleksem po Dolinie Baryczy



FOT. CETIS Krośnice

W ramach Dni Karpia zorganizowano wycieczkę meleksem po Dolinie Baryczy. Dzięki tej niecodziennej wyprawie jej uczestnicy mieli okazję zobaczyć najpiękniejsze i najważniejsze miejsca okolic Krośnic.

Zwiedzanie w ekologicznym, elektrycznym samochodzie to znakomity pomysł, dzięki któremu można było podziwiać cudowne widoki Doliny Baryczy w komfortowych warunkach. Każda wycieczka trwała około 1,5 godziny. Na koniec podróży odbyło się ognisko z kiełbaskami na terenie Krośnickiej Kolei Wąskotorowej.

(ANKA)

MILICZ

Sybiracy zostali upamiętnieni

17 września przy alei Spacerowej w Miliczu miało miejsce uroczyste odsłonięcie i poświęcenie pomnika Sybiraka. Przedstawiciele samorządu, stowarzyszeń i szkół, przy asyście wojskowej i pocztów sztandarowych, upamiętnili tragiczny los Polaków wywiezionych na Sybir w wyniku agresji Związku Sowieckiego 17 września 1939 roku.

Uroczystość poprzedziła Msza święta w Kościele pw. Św. Andrzeja Boboli, którą odprawił ks. proboszcz Zbigniew Słobodecki. Następnie wszyscy przeszli na aleję Spacerową, gdzie przy wojskowej asyście honorowej i z towarzyszeniem Milickiej Orkiestry Dętej złożono wiązanki kwiatów



i oficjalnie odsłonięto miejsce pamięci Polaków wywiezionych na Syberię.

Słowa podziękowania za tę inicjatywę wygłosił Czesław Herba – mieszkający

w Krotoszynie przedstawiciel Sybiraków. Milicka Grupa Rekonstrukcyjna, w celu przybliżenia tragizmu wydarzeń sprzed wielu lat, przygotowała scenkę historyczną. Po uroczystości poświęcenia pomnika Sybiraka w sali widowiskowej Ośrodka Kultury prof. Stanisław Srokowski wygłosił prelekcję „Dramat Kresów i wywózki na Sybir”. Wykład poprzedziła pieśń w wykonaniu Krystiana Karolewskiego.

Fundatorem pomnika Sybiraka jest prezes Związku Sybiraków w Miliczu – Alicja Herbut z mężem. Idea powstania pomnika zrodziła się w jej głowie tuż po śmierci ojca, który przez blisko 30 lat stał na czele Związku Sybiraków w Miliczu. Pragnął on, aby w mieście pozostał jakiś znak pamięci po Sybirakach. Pomysł



ów spotkał się z uznaniem burmistrza Piotra Lecha, który wskazał miejsce usytuowania kamiennej rzeźby, a koszty przygotowania fundamentu oraz montażu poniosła w całości gmina Milicz. Pomnik stanął 23 października 2020, jednak panująca wówczas pandemia i restrykcyjne obostrzenia uniemożliwiły uroczystą celebrację jego odsłonięcia i poświęcenia.

17 września 1939 r. walczącą z hitlerowskimi Niemcami Polskę zaatakowała od wschodu Armia Czerwona. Najeźdźcy podzielili między siebie strefy okupacyjne. Polacy zamieszkujący wschodnie województwa Rzeczypospolitej znaleźli się pod okupacją sowiecką i bardzo szybko stali się ofiarami terroru. Żołnierze polscy uznani zostali za więźniów i zamknięci w obozach. Na ponad 21 tysiącach oficerów dokonano zbrodni wojennej. Egzekucje te noszą wspólną nazwę Zbrodni Katyńskiej.

Polska ludność cywilna w znacznej ilości została zesłana na wschód ZSRR. Wiel-

kie deportacje całych rodzin, a głównie kobiet i dzieci, poprzedzone były licznymi aresztowaniami mężczyzn, ojców rodzin. Represje można było podzielić na dwie grupy – obejmujące wojskowych oraz obejmujące ludność cywilną. Deportowanych przewożono w wagonach towarowych z zakratowanymi oknami, do których ładowano po 50 osób, a czasami więcej. Podróż na miejsce zsyłki trwała niekiedy nawet kilka tygodni. Warunki panujące w czasie transportu były przerażające, ludzie umierali z zimna, głodu i wyczerpania. Ci, którym udało się dotrzeć na miejsce zsyłki, zostali poddani niewolniczej pracy, w nędzy, chorobie i głodzie. Związek Sybiraków przyjmuje, że wywieziono w sumie 1,35 mln Polaków. Celem była eksterminacja elit oraz ogółu świadomej narodowo polskiej ludności, represje miały rozbić społeczną strukturę, dostarczając jednocześnie totalitarnemu sowieckiemu imperium siłę roboczą.

MICHAŁ KOBUSZYŃSKI



SPRZEDAM

podkowę do angielskiej, lewostronna, góra-dół (4-letnia), bojler na ciepłą wodę, zbiornik wyrównawczy i trzy grzejniki płytowe.

Tel. 695 722 117

13 września na nadzwyczajnej sesji Rady Miejskiej w Miliczu przyjęto uchwałę w sprawie likwidacji Zakładu Usług Komunalnych. Oznaczać to będzie przejście podmiotu przez spółkę PGK „Dolina Baryczy”. Część radnych miała wiele pytań i wątpliwości odnośnie takiej decyzji.

– Dyskusja na ten temat była już prowadzona w poprzedniej kadencji. Sprawa polega na tym, że jeśli dwie instytucje wykonują tożsame zadania, to nigdy nie jest to efektywne w dążeniu do optymalizacji. Normalnym działaniem jest tutaj łączenie dwóch podmiotów. Nie występuje w takim przypadku podwójne naliczanie i dublowanie kadr. W tej sprawie chodzi przede wszystkim o połączenie dwóch działalności, które będą nadzorowane przez jeden podmiot i dyrekcję. Mówimy głównie o wodzie i kanalizacji. W 99 procentach przypadków działalności samorządowej zawsze znajdują się w jednych rękach. Jest to oczywiste i tak powinno być. Ta konsolidacja nie niesie za sobą żadnych negatywnych efektów organizacyjnych, ludzkich i pracowniczych – wyjaśniał Piotr Lech, burmistrz Milicza.

Jak zaznaczył, w pismach kierowanych do związków zawodowych zawarto gwarancję ciągłości zatrudnienia i płac wszystkim pracownikom Zakładu Usług Komunalnych. Zapewnił, że podjęcie uchwały nie spowoduje strat w wynagrodzeniach. Podkreślił także wielki potencjał i doświadczenie kadry zakładu przy wykonywaniu wielu inwestycji drogowych. – Daję gwarancję i biorę pełną odpowiedzialność za bezpieczeństwo płacy i pracy, bez względu na sytuację na rynku zatrudnienia.

MILICZ

Zakład Usług Komunalnych do likwidacji



Nie zachodzi tutaj niebezpieczeństwo zwolnień, a raczej braku ludzi do pracy – stwierdził wódcza Milicza.

Mienie zakładu zostanie przejęte przez gminę Milicz, a następnie wdzierzawione Przedsiębiorstwu Gospodarki Komunalnej „Dolina Baryczy” Sp. z o.o. na podstawie stosownych umów cywilno-prawnych. Według władz gminy konsolidacja dwóch zakładów spowoduje m. in. podniesienie jakości świadczonych usług, kompleksowość usług komunalnych, świadczone na rzecz mieszkańców, uszczelnienie systemu wodno-kanalizacyjnego. Z kolei inwestorzy będą mogli liczyć na większą skuteczność koordynacji inwestycji. Zwiększyć ma się także potencjał świadczenia usług przez PGK „Dolina Baryczy”. Ponadto ustabilizuje się sytuacja spółki poprzez realizację nowych inwestycji, bez obciążania budżetu gminy.

Andrzej Nestoruk zapytał autora opracowania likwidacji ZUK-u, Marcina Wierzińskiego, jakie korzyści przyniesie połączenie dwóch zakładów. – Cały czas operował pan pojęciem, że te zmiany spowodują

oszczędności. W trakcie posiedzenia uzyskał pan informacje, iż efekt synergiczny nie wystąpi, jeśli chodzi o wynagrodzenia i wydatki rzeczowe. Czego możemy się spodziewać, jeśli tego plusa, który pan wskazał, nie będzie? – zapytał radny.

W odpowiedzi usłyszał, że o efekcie synergicznym decydują dwa aspekty – oszczędności z redukcji określonej liczby etatów, głównie pionu administracyjnego i obsługi klienta, a także gwarancje burmistrza w tej kwestii. – Nie mówiłem, że efekt synergiczny nie nastąpi. Jak zapewnił pan burmistrz, żadnych zwolnień nie będzie. W PGK i ZUK-u są osoby, które sukcesywnie będą przechodzić na emeryturę. Spółka po konsolidacji będzie musiała zatrudnić nowe osoby, żeby uzupełnić wakaty. W wyniku połączenia i powstania siedmiu wolnych etatów osoby z dotychczasowej administracji będą przesunięte do wykonywania innych działań. Jest też kwestia oszczędności przy zatwierdzaniu taryf przez Wody Polskie. Tutaj pojawia się zagrożenie, że Wody Polskie mogą przyznać nieco niższe taryfy na wodę i odbiór ścieków. Jest to korzystne dla

mieszkańców, ale milion złotych oszczędności zwiększy wynik finansowy konsolidowanej spółki. To nie musi się wydarzyć. Wszystko zależy od tego, jak PGK podeszcie do rozliczania kosztów pośrednich. Nie ma tutaj sprzeczności między tym, co powiedział burmistrz, a efektem synergicznym – tłumaczył M. Wierziński.

Radny Nestoruk zwrócił uwagę, że takie działanie może zostać przeprowadzone etapami i wskazał na różnice w wysokości wynagrodzeń pracowników w obu spółkach. – Mam obawy, że przywoływany milion złotych oszczędności to pobożne życzenia, które mają szansę ziścić się dopiero za rok lub dwa. Nie należy zapominać, że ogólnie wynagrodzenia mają tendencję wzrostową, więc koszty z tego tytułu w spółkach mogą również wzrosnąć. Wzbudza to moje obawy – dodał A. Nestoruk. Zgodził się z nim częściowo przewodniczący rady, wskazując, że wszystko będzie zależeć od tego, jak PGK będzie zarządzane.

Odniosła się do tego Sabina Miśiak – prezes Zarządu PGK „Dolina Baryczy”. Jak poinformowała, w spółce do końca roku będzie sześć wolnych etatów w związku z przechodzeniem ludzi na emeryturę. – Nie prowadzimy naboru. Uzgadnimy z Zakładem Usług Komunalnych nową strukturę. Więc ten efekt synergiczny będzie od 1 stycznia 2022 r. – stwierdziła prezes.

Z kolei radna Halina Smolińska powiedziała, że konsolidacja dwóch zakładów przyniesie korzyści zwłaszcza dla mieszkańców gminy. – Nie podzielam obaw części radnych. Są duże plusy tego połączenia. Każdy z państwa, chcąc załatwić sprawę ścieków lub wody, będzie mógł to zrobić w jednym miejscu. Wszyscy ci, którzy się rozbudowują, w krótszym czasie załatwią swoje sprawy. Prawdopodobnie ustabilizują się taryfy odbioru ścieków.

Nie będzie gwałtownych podwyżek. Ten temat ciągnie się przez kolejną kadencję i powinniśmy skorzystać z tej propozycji – wyjaśniła przewodnicząca Komisji budżetowej.

Części radnych nie przekonały powyższe argumenty. Uznali, że proponowane rozwiązanie może spowodować utratę możliwości kontrolowania działalności spółki. – Od początku tej dyskusji słyszę sformułowania: „najprawdopodobniej”, „może”, „przewiduje się”. Ja wiem, co będzie na pewno. Jako rada utracimy kontrolę nad kolejną spółką. Wiemy, jakie były cyrki z opinią prawną, która zabrania nam kontrolowania spółek. Nie będziemy mogli decydować, jak one funkcjonują. Jeżeli nawet zapytamy, to będzie taka odpowiedź jak u prezesa MCM – „nie będę odpowiadał na takie pytania” – oznajmił Leszek Żuber.

Również Dorota Folmer wyraziła swoje wątpliwości. Przypomniała negatywne skutki podobnego rozwiązania. – Jestem przeciwniczką likwidacji tego, co dobrze funkcjonuje. Takie działania prowadziły w przeszłości do upadłości. Jako przykład podam likwidację Zarządu Drogowego w powiecie i przekształcenia go w spółkę Dromil, która następnie upadła. Szpitalna spółka miała też się bilansować, a obecnie jest zadłużona. Dla mnie jest jedno pewne – spółka PGK potrzebuje pieniędzy i to ona jest w fatalnej sytuacji finansowej. Dlatego potrzebny jest jej ZUK – oświadczyła D. Folmer.

Prezes PGK nie zgodziła się z radną, twierdząc, że spółka jest w dobrej kondycji finansowej. Dodała, że PGK nie potrzebuje wsparcia finansowego od gmin, a zobowiązania podatkowe zostały spłacone.

Uchwała o likwidacji Zakładu Usług Komunalnych została przyjęta przy 13 głosach na TAK i siedmiu przeciwnych.

MICHAŁ KOBUSZYŃSKI

SPIS POWSZECHNY

Nie czekaj - spis się!

Do 30 września potrwa Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań 2021. Władze samorządowe zachęcają, aby nie czekać z tym do ostatniej chwili.

Obowiązkową formą jest samospis internetowy. Metoda uzupełniająca to spis przez telefon, na infolinii spisowej lub wywiad z rachmistrzem. Rachmistrz może dzwonić z numeru 22 828 88 88 lub 22 279 99 99. Zgodnie z ustawą o statystyce publicznej udział w Narodowym Spisie Po-

wszechnym Ludności i Mieszkań 2021 jest obowiązkowy.

Spis ludności to podstawowe badanie i źródło danych z zakresu statystyki ludności, które ma na celu zebranie informacji o jej stanie i strukturze wg ustalonych cech demograficznych i społeczno-zawodowych, w oznaczonym momencie, na określonym terytorium.

UWAGA! Odmowa udziału w spisie powszechnym wiąże się z możliwością nałożenia kary grzywny, co jest ujęte w art. 57 ustawy o statystyce publicznej.

(ANKA)

KRWIODAWSTWO

Oddając krew, pomagasz innym!

17 września przy Urzędzie Miejskim w Miliczu stanął Mobilny Punkt Poboru Krwi. Chętnych do oddania życiodajnego płynu nie brakowało.

Oddając krew i osocze, ratujesz zagrożone życie. Krew to płynna tkanka ustrojowa, której nie da się zastąpić inną substancją. Wartość krwi doceniamy najczęściej dopiero w obliczu tragedii swoich bliskich lub gdy dzięki niej sami wracamy do zdrowia. Honorowym krwiodawcą możesz zostać, jeśli ukończyłeś 18. rok życia,

a nie przekroczyłeś 65 lat, a także jeżeli jesteś zdrowy, bo tylko wtedy oddana krew nie spowoduje uszczerbku na twojej kondycji zdrowotnej, a pomoże biorcy.

Jeśli jesteś gotów oddać krew, zgłoś się do Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa lub do jego oddziału terenowego, po lekkim posiłku i spożyciu minimum 1,5 l płynów. W rejestracji otrzymasz kwestionariusz, który należy wypełnić. Wszystkie wątpliwości można wyjaśnić na miejscu z osobami przyjmującymi dokumentację i z lekarzem.

(FENIX)



WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O ROKOWANIACH

GGM.GM.6840.2.2021

Milicz, dnia 16 września 2021 roku

OGŁOSZENIE O ROKOWANIACH

Na podstawie art. 39 ust.2 i art. 67 ust. 2 pkt 4 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2020 r. poz. 1990 ze zm.) oraz rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (t. j. z 2014 r. poz. 1490 ze zm.)

Zarząd Powiatu Milickiego ogłasza

pierwsze rokowania

na sprzedaż nieruchomości gruntowej niezabudowanej położonej w miejscowości **STAWIEC**, stanowiącej własność Powiatu Milickiego, oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka numer:

• **34/18 AM-1 o pow. 0,5140 ha, obręb Stawiec gmina Milicz**, księga wieczysta nr WR1M/00024536/2 prowadzona przez Sąd Rejonowy w Miliczu, IV Wydział Ksiąg Wieczystych.

Cena wywoławcza - 250 000,00 zł + 23 % VAT od ceny wylicytowanej

Zaliczka - 25 000,00 zł

Pismenne zgłoszenia udziału w rokowaniach należy składać w zamkniętych kopertach w sekretariacie Starostwa Powiatowego w Miliczu przy ul. Wojska Polskiego 38, w **nieprzekraczalnym terminie do dnia 22 października 2021 r. do godz. 15³⁰**.

Koperty powinny być opisane w następujący sposób:

„ Zgłoszenie na zakup nieruchomości nr 34/18 AM 1 w Stawcu na dzień 26 października 2021 r.”

Do zgłoszenia należy dołączyć kopię dowodu wpłaty zaliczki.

Otwarcie zgłoszeń oraz przeprowadzenie rokowań nastąpi w dniu **26 października 2021 roku o godz. 9.00** w Sali konferencyjnej (nr 21) Starostwa Powiatowego w Miliczu

Z dodatkowymi warunkami rokowań można zapoznać się w Referacie Gospodarki Mieniem Starostwa Powiatowego w Miliczu ul. Wojska Polskiego 38, pok. nr 27 w dniach od poniedziałku do piątku w godz. od 7:30 do 15:30, za wyjątkiem środy w godz. od 8:00 do 16:00 tel. (071) 38-41-328 wew. 44.

Ogłoszenie o rokowaniach zostaje podane do publicznej wiadomości dnia 21 września 2021r. poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń w siedzibie Starostwa Powiatowego w Miliczu ul. Wojska Polskiego 38, na stronie internetowej urzędu www.milicz-powiat.pl, www.bip.milicz-powiat.pl natomiast wyciąg z ogłoszenia o rokowaniach zostanie zamieszczony w prasie lokalnej „GLMILICZ”.

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

GGM.GM.6840.3.2021

Milicz, dnia 16 września 2021 roku

OGŁOSZENIE O II PRZETARGU

Na podstawie art. 37 ust. 1, art. 38, art. 40 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (tekst jednolity z 2020 r. poz. 1990 z późn. zm.) oraz § 3, § 4, § 6 ust. 1-4, § 12, § 13 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (t.j. Dz. U. z 2014 poz. 1490 z późn. zm.)

Zarząd Powiatu Milickiego

ogłasza II (drugi) przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntowej niezabudowanej położonej w miejscowości **STAWIEC**, stanowiącej własność Powiatu Milickiego, oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka numer:

• **34/19 AM-1 o pow. 1,8900 ha, obręb Stawiec gmina Milicz**, księga wieczysta nr WR1M/00024536/2 prowadzona przez Sąd Rejonowy w Miliczu, IV Wydział Ksiąg Wieczystych.

Cena wywoławcza - 580 000,00 zł + 23 % VAT od ceny wylicytowanej

Wadium - 60 000,00 zł

Postąpienie - nie mniej niż 1 % ceny wywoławczej, z zaokrągleniem w górę do pełnych dziesiątek złotych

Przetarg na ww. nieruchomość odbędzie się w dniu 26 listopada 2021 roku o godz. 9.00 w sali konferencyjnej (nr 21) Starostwa Powiatowego w Miliczu, ul. Wojska Polskiego 38. Wadium należy wpłacić do dnia 22 listopada 2021 r.

Ogłoszenie zostaje podane do publicznej wiadomości dnia 21 września 2021 r. poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń w Starostwie Powiatowym w Miliczu, na stronie internetowej urzędu www.milicz-powiat.pl, www.bip.milicz-powiat.pl, w internetowym wydaniu monitora urzędowego www.monitorurzedowy.pl a wyciąg z ogłoszenia w prasie lokalnej „GLMILICZ”. Informacji o nieruchomości udziela Wydział Gospodarki Mieniem Starostwa Powiatowego w Miliczu tel. (071) 38-41-328 wew. 44 w godzinach pracy urzędu.

NA DRODZE

Niebezpieczny manewr



10 września na ul. Krotoszyńskiej w Miliczu przewróciła się maszyna rolnicza, ciągnąca dwie duże przyczepy z balotami. W następstwie tego zdarzenia na drodze krajowej nr 15 były spore utrudnienia w ruchu. Na szczęście nikt nie ucierpiał.

Jak ustaliła policja, jadący ciągnikiem rolniczym marki Zetor 35-letni mieszkaniec powiatu rawickiego w momencie zbliżania się do przejścia dla pieszych zaczął raptownie hamować, by nie doszło do potrącenia pieszego. W efekcie tego

manewru pojazd przewrócił się na jezdnię. Strażacy, którzy pomogli policjantom zabezpieczyć miejsce wypadku, wprowadzili ruch wahadłowy na krajówce. – Kierowca ciągnika rolniczego był trzeźwy. Za spowodowanie zagrożenia w ruchu drogowym ukarano go mandatem w wysokości 500 złotych. Ciągnik wraz z dwoma przyczepami został zabezpieczony przez właściciela we własnym zakresie – poinformował podinsp. Sławomir Waleński, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Miliczu.

(FENIX)

MILICZ

Otwarcie skweru Praw Kobiet



W niedzielę w Miliczu odbyło się oficjalne otwarcie miejsca, któremu nadano miano skweru Praw Kobiet. Ma on nawiązywać do strajków kobiet, które jakiś czas temu przetoczyły się przez nas kraj. Organizowano je również w Miliczu.

Pomysłodawcami nadania wspomnianej nazwy miejscu pomiędzy ulicą Trzebnicką a ulicą Dworcową byli członkowie oraz sympatycy Stowarzyszenia „Myślmy”, którzy złożyli do burmistrza Piotra Lecha prośbę o przedłożenie Radzie Miejskiej w Miliczu uchwały w sprawie nadania nazwy skweru Praw Kobiet.

Podczas sesji Rady Miejskiej 27 maja uchwała taka uzyskała poparcie 13 radnych. Trzy osoby wstrzymały się od głosu, a 5 nie uczestniczyło w obradach. Inicjatywa Stowarzyszenia „Myślmy” spotkała się z poparciem blisko 300 mieszkańców gminy, którzy podpisali petycję dotyczącą nadania zaproponowanej nazwy dotąd nienazwanemu miejscu przy milickim urzędzie.

Na oficjalnym otwarciu skweru pojawili się przedstawiciele stowarzyszenia „Myślmy”, aktywiści Zielonych i Lewicy oraz parlamentarzysty, m. in. Joanna Scheuring-Wielgus, Krzysztof Śmiszek czy Małgorzata Tracz. Po odsłonięciu nazwy skweru wszyscy uczestnicy przemaszero-

wali, przy akompaniamencie Milickiej Orkiestry Dętej, do sali kameralnej Ośrodka Kultury. Tam przygotowana była wystawa fotograficzna ze strajku kobiet w Miliczu, który – według organizatorów – zgromadził niemal 800 osób. Odtworzono także 10-minutowy film przedstawiający zarysy tamtych wydarzeń, wraz z wypowiedziami uczestników. Kolejnym punktem spotkania był krótki recital Heleny Sujeckiej – aktorki telewizyjnej, filmowej i teatralnej. Przeczytała zgromadzonym „listy redakcyjne” kobiet wyrażających swoje zdanie na temat polityki władz i walki o prawa kobiet.

MICHAŁ KOBUSZYŃSKI

WYPADEK

Czołowe zderzenie na krajówce

We wtorek, 14 września, na łuku drogi pomiędzy Miliczem a Dziadkowem zdarzył się groźny wypadek. Doszło tam do czołowego zderzenia dwóch pojazdów – osobowego i ciężarowego. Jedna osoba została poszkodowana i przetransportowana ją do szpitala. W trakcie działań służb ratowniczych droga krajowa nr 15 była zablokowana, a ruch pojazdów skierowano na wyznaczone objazdy.

Jak ustalili funkcjonariusze policji, w stronę Milicza samochodem marki Volkswagen Caddy jechał 32-letni mieszkaniec powiatu krotoszyńskiego. Pojazd z nieustalonej przyczyny zjechał na lewy pas drogi i czołowo zderzył się z jadącym z przeciwka samochodem ciężarowym marki Man, którym kierował 39-letni mieszkaniec powiatu pleszewskiego. Siła uderzenia była tak duża, że volkswagen odbił się od kabiny Mana i zatrzymał się za je-



go naczępą w rowie, po lewej stronie drogi.

32-latek doznał poważnych obrażeń i został zabrany karetką pogotowia ratunkowego, a następnie przekazany załodze Lotniczego Pogotowia Ratunkowego, które przetransportowało go do szpitala. Kierowca ciężarówki nie został ranny.

– Kierowca ciężarowego pojazdu był trzeźwy. Stan trzeźwości kierującego volks-

wagenem będzie ustalony. Wyjaśnianie okoliczności wypadku jest w toku. Policjanci ponownie apelują do wszystkich kierowców o zmniejszenie prędkości i zachowanie ostrożności na drodze – informuje podinsp. Sławomir Waleński, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Miliczu.

(FENIX)

Z POLICJI

Odpowie za posiadanie amfetaminy

Miliccy policjanci zabezpieczyli kilkanaście porcji amfetaminy, które w miejscu swego zamieszkania przechowywał 24-latek z gminy Krośnice. To kolejne środki odurzające, które nie trafią do obiegu dzięki funkcjonariuszom zwalczającym przestępczość narkotykową.

10 września miliccy policjanci pojechali do jednej z miejscowości w gminie Krośnice, gdzie – wedle wcześniejszych ustaleń – jeden z mieszkańców miał przechowywać narkotyki. W mieszkaniu 24-letniego mężczyzny znaleziono woreczek z białym proszkiem. Tester do wykrywania narkotyków wykazał, że była to amfetamina. Narkotyk po dokładnym zważeniu trafił do policyjnego depozytu.

Tego samego dnia 24-latek usłyszał zarzut popełnienia przestępstwa narkotykowego. Po przesłuchaniu został zwolniony. – Policjanci wyjaśniają okolicz-



ności sprawy, w tym pochodzenie zabezpieczonej amfetaminy. Za jej posiadanie zgodnie z ustawą o przeciwdziałaniu narkomanii grozi kara pozbawienia wolności

do lat trzech. Postępowanie jest w toku – oznajmia podinsp. Sławomir Waleński z KPP w Miliczu.

(FENIX)

Z POLICJI

Kolejni kierowcy „pod wpływem” zatrzymani

Skontrolowano 102 kierowców i rowerzystów, czterech było pod wpływem alkoholu – to bilans działań milickiej policji w ramach akcji „Trzeźwy poranek”, przeprowadzonej 13 września na drogach powiatu.

Działania były ukierunkowane głównie na to, by eliminować z ruchu drogowego kierujących pod wpływem alkoholu. Podczas wzmocnionych kontroli sprawdzano również, czy kierowcy i pasażerowie stosują pasy bezpieczeństwa oraz urządzenia do bezpiecznego przewożenia dzieci.



FOT. KPP Milicz

FOT. KPP Milicz

NA DRODZE

Kolejny groźny wypadek



FOT. KPP Milicz

Kierowca jednego z pojazdów został ranny w wyniku zderzenia dwóch samochodów na drodze krajowej nr 15, na odcinku pomiędzy miejscowościami Lasowice i Skoroszów. Policjanci wyjaśniają okoliczności wypadku i ponownie apelują do uczestników ruchu drogowego o rozwagę i zachowanie ostrożności.

Do wypadku doszło 16 września. Jak wstępnie ustaliła policja, w stronę Trzebnicy jechał samochód Peugeot Partner, którym kierował 32-letni mieszkaniec powiatu średzkiego. W pewnym momencie mężczyzna zaczął skręcać w lewo w drogę leśną i wtedy doszło do zderzenia w wyprzedzającym go samochodem osobowym marki Opel Omega, którym jechali 21-letni kierowca z powiatu trzebnickiego oraz 24-letni pasażer.

Wszyscy uczestnicy zdarzenia zostali przewiezieni karetkami do szpitali w Trzebnicy i Miliczu. Kierowcy opla i pasażerowi nic poważnego się nie sta-

ło – po badaniach lekarskich tego samego dnia opuścili szpital. Z kolei kierowca peugeotu pozostał na dalszym leczeniu. Pojazdy biorące udział z wypadku zostały poważnie uszkodzone i nie nadawały się do dalszej jazdy.

– Kierowcy byli trzeźwi i posiadali wymagane uprawnienia do prowadzenia pojazdów mechanicznych. Na czas prowadzenia oględzin miejsca wypadku droga krajowa numer 15 była zablokowana, a pojazdy zostały skierowane na objazdy wyznaczone lokalnymi drogami. Obecnie ustalane są przyczyny i okoliczności tego zdarzenia. toku. Apelujemy do wszystkich uczestników ruchu drogowego o zachowanie zasad bezpieczeństwa i bezwzględne stosowanie się do obowiązujących przepisów. Pamiętajmy, że podczas włączania się do ruchu, zmiany pasa czy kierunku jazdy trzeba zachować szczególną ostrożność, a także za każdym razem spoglądać w lusterka – oznajmia podinsp. Sławomir Waleński, oficer prasowy KPP w Miliczu.

(FENIX)

Funkcjonariusze zwracali także uwagę na stan techniczny pojazdów. Tego dnia zatrzymano trzech kierowców „na podwójnym gazie” oraz jednego nietrzeźwego rowerzystę.

Tuż przed godz. 6.00 w miejscowości Gruszcza funkcjonariusze skontrolowali 43-letniego mieszkańca gminy Milicz, jadącego busem marki Fiat Ducato. Badanie stanu trzeźwości wykazało w organizmie mężczyzny ponad 0,2 promila alkoholu.

Kilkadziesiąt minut później na rynku w Sułowie zatrzymano mężczyznę kierującego samochodem dostawczym Ford Connect. 30-letni mieszkaniec Milicza prowadził, mając w organizmie 0,3 promila alkoholu

Kilka minut przed godz. 8.00 w miejscowości Dunkowa 49-letni mieszkaniec gminy Milicz kierował motorowerem marki Junak, mając w organizmie 0,6 promila alkoholu.

– Wszystkim zatrzymanym kierującym policjanci uniemożliwili dalszą jazdę pojazdami mechanicznymi, które przekazali pod opiekę osób wskazanych. Ponadto w związku z podejrzeniem popełnienia wykroczeń drogowych zatrzymali prawa jazdy. W trakcie akcji przyłapano też jednego nietrzeźwego rowerzystę – informuje podinsp. Sławomir Waleński, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Krotoszynie. Zatrzymani w sądzie odpowiadają za kierowanie pojazdami w stanie nietrzeźwym.

(FENIX)

ZWROTY PROWIZJI BANKOWYCH

Temat zwrotów prowizji wyjaśniamy z Martą Laską z **AJ Finanse w Ostrowie Wlkp.**



Co warto wiedzieć ?

TOP 7

1 O co chodzi z tymi zwrotami prowizji ?

- Zwroty prowizji za kredyty należą się osobom, które w ciągu ostatnich około 10 lat spłaciły jakiś kredyt. Jest to zwrot części pieniędzy, jakie bank pobrał od nas w formie prowizji podczas udzielania kredytu. Reguluje to wyrok TSUE z 11.09.2019. Treść tego wyroku łatwo znaleźć w internecie.

2 Ile pieniędzy jest do odzyskania ?

- To zależy, jak dużą prowizję pobrał od nas kiedyś bank. Im wyższa była, tym więcej teraz odzyskamy. Zwykle do uzyskania jest od kilkuset złotych do kilkunastu, a czasem nawet kilkadziesiąt tysięcy złotych.

3 A co z kredytami ze SKOK-ów i pożyczkami pozabankowymi ?

- Zwrot prowizji w takich przypadkach również się należy! Działamy dokładnie tak samo jak w przypadku kredytów bankowych.

4 Czy to nie jest czasem jakaś pożyczka ?

- W żadnym wypadku! Zwrot prowizji to pieniądze, które bank nam zwraca i których w żaden sposób się nie spłaca! Raz jeszcze podkreślę - to nie jest żadna pożyczka ani kredyt.

5 Co trzeba zrobić, aby uzyskać zwrot ?

- Można to zrobić na dwa sposoby - albo samemu działać w tej sprawie w bankach albo zlecić to np. nam. Z mojego doświadczenia wynika, że zdecydowana większość Klientów woli tę drugą opcję - czyli wolą, abyśmy to my załatwiali wszystko. Zdarzają się również przypadki, gdy Klienci sami odzyskują część zwrotów w swoich bankach, a o sprawdzenie i odzyskanie pozostałych zwracają się do nas. W takich sytuacjach oczywiście również pomagamy.

6 Dlaczego tak wielu Klientów korzysta z pomocy AJ Finanse ?

- To zasługa sposobu, w jaki pracujemy i zasad, jakie u nas obowiązują. Po pierwsze, całkowicie bezpłatnie sprawdzamy każdemu Klientowi, z jakiego banku i za jakie kredyty należą mu się zwroty. Po drugie, możemy załatwić wszystko od A do Z i nie potrzebujemy żadnych dokumentów kredytowych. Po trzecie wreszcie, za naszą pracę nie pobieramy z góry żadnych opłat!

7 Jaki więc macie interes w tym, żeby załatwiać dla Klientów zwroty prowizji ?

- Mamy swój udział w odzyskiwanej kwocie. Zależy nam więc na szybkim odzyskaniu dla Klienta jak najwyższej kwoty, bo wtedy my również zarabiamy. Natomiast jeśli nie udałoby nam się nic odzyskać, my nie zarabiamy nic, a co ważniejsze - Klient nie ponosi żadnych kosztów! To uczciwy i bezpieczny dla Klientów układ. Stąd taka popularność naszej firmy!

Więcej informacji
znajdziecie na:
uzyskajzwrot.pl

W przypadku pytań
zapraszamy do kontaktu
z AJ Finanse
lub bezpośrednio
z Panią Martą
☎ 690 879 100



PIŁKA NOŻNA

Wszyscy solidarnie wygrali

Podczas gdy IV-ligowa Barycz nieoczekiwanie pozwoliła na wywóz kompletu punktów z Sułowa, wszystkie cztery zespoły z powiatu, występujące na poziomie klasy A, zanotowały zwycięstwa na własnych obiektach. Po niedzielnych starciach trzy ekipy z naszego regionu zajmują miejsca w czołowej szóstce.

Atut własnego boiska to ważny element futbolu. W miniony weekend reprezentanci powiatu wykorzystali go w pełni. Większość drużyn wrocławskiej grupy II klasy A rozegrała dotąd po sześć spotkań. Z racji wycofania się Boru Oborniki Śląskie i – co za tym idzie – nieparzystej liczby zespołów co kolejną pauzuje jedna drużyna.

Liderem rozgrywek pozostaje Plon Gądkowice, który odniósł komplet zwycięstw. W szóstej serii spotkań Plon stoczył zacięty pojedynek z LKS-em

Krzyżanowice, ostatecznie wygrywając 3:2. Gole dla naszej drużyny strzelili Tomasz Szymanowski oraz dwa Adrian Rajkiewicz.

Milicka Barycz plasuje się na piątej pozycji w tabeli z dziewięcioma punktami na koncie. Cztery bramki, które padły w zwycięskim 3:1 spotkaniu z Zorzą Pęgów, to i tak niewiele jak na mecze tej ekipy. Miliczanie znajdują się bowiem w ścisłej czołówce pod względem goli strzelonych i straconych (21:17). Szóstą lokatę zajmuje Sokół Kaszowo, mając jednak za sobą jedno spotkanie mniej od Plonu czy Baryczy. W ostatniej kolejce Sokół ograł 2:0 Spartę Skarszyn.

Pierwsze zwycięstwo w tym sezonie zanotował Płomień Krośnice, pokonując niespodziewanie Orle Korzeńsko 3:1. Niespodziewanie, gdyż Orla znajduje się w czołówce tabeli. Team z Krośnic jest w tej chwili na 12. pozycji.

(MS)

CIESZKÓW

Inwestycja w szkole podstawowej



Do końca stycznia 2022 roku potrwa wymiana pokrycia łukowego dachu hali sportowej z ociepleniem stropodachu i ścian w budynku Szkoły Podstawowej im. Janusza Kucińskiego w Cieszkowie.

Inwestycja będzie podzielona na dwa etapy. W pierwszym nastąpi wymiana pokrycia łukowego dachu hali sportowej z ociepleniem stropodachu. Zakres robót

obejmie rozbiórkę istniejącego pokrycia z blachy, uzupełnienie konstrukcji, ocieplenie stropodachu wełną mineralną, montaż nowego pokrycia dachu z blachy łukowej.

Drugi etap to ocieplenie ścian szczytowych i północnej sali. Pokryte zostaną styropianem z wyprawą tynkarską, dokona się obróbki blacharskiej oraz zamontowana będzie instalacja odgromowa. Koszt inwestycji wyniesie 657 441,15 zł.

(FENIX)

TECHNIKUM LEŚNE

W ogrodzie pełnym pięknych roślin

Uczniowie klas IIa i IIb Technikum Leśnego w Miliczu wzięli udział w zajęciach przyrodniczych w Ogrodzie Botanicznym i Muzeum Przyrodniczym we Wrocławiu. Zapoznali się tam z kolekcją, na którą składa się ponad 11 500 gatunków i odmian roślin gruntowych.

– Szczególną wartość stanowią zbiory roślin z rodziny wrzosowatych, roślin wodnych i błotnych oraz sukulentów. Nad stawem znajdują się pagórki alpinarium, czyli dział roślin górskich i skalnych. Wschodnia część terenu o charakterze parku naturalistycznego to arboretum, w którym rosną drzewa i krzewy strefy umiarkowanej Europy, Azji i Ameryki. Przylega do niego dział dydaktyczny z kwaterami obrazującymi rozmaite zagadnienia morfologiczne, ekologiczne i fizjologiczne, z ekspozycją roślin prawnie chronionych oraz kolekcjami pnączy i polskich odmian roślin ozdobnych. Dział roślin wodnych i błotnych obejmuje roślinność półnaturalnego stawu, basen z kolekcją grzybieli i kilka mniejszych zbiorników na wolnym powietrzu, a ponadto 29 tropikalnych akwariów słodkowodnych. W oddzielnym basenie można zobaczyć około 50 gatunków i odmian roślin mięsożernych, a wśród nich liczne rosiczki, meksykańskie tustosze, północnoamerykańskie kapturnice, mucholówki. Planowaliśmy obejrzeć ciekawą wystawę Panorama Natury, ale niestety była w remoncie – opowiada Paulina Szymańska, nauczycielka Technikum Leśnego im. Prof. Władysława Jedlińskiego w Miliczu.



Uczestnicy wycieczki zwiedzili również Muzeum Przyrodnicze i obejrzeli trzy wystawy tworzące największą ekspozycję przyrodniczą w Polsce. Układ kostny kręgowców to wystawa ilustrująca zależności między budową i funkcjonowaniem szkieletu. Można obejrzeć 66 kompletnych szkieletów różnych zwierząt, w tym krokodyla, słonia i nosorożca. Do najcenniejszych eksponatów należą kompletny szkielet wymarłego jelenia olbrzymiego oraz czaszka tura. Owady i człowiek to eks-

pozycja przedstawiająca różne aspekty relacji między człowiekiem a owadami oraz wiele zagadnień i zjawisk z życia owadów. Obejrzyć można m. in. największe i najmniejsze owady, przykłady wspaniałego ubarwienia, najgroźniejsze „szkodniki” itp. Świat zwierząt ilustruje różnorodność tychże, od gąbek i koralowców do naczelnych. Szczególnie imponujące są szkielet płetwala błękitnego, bogata ekspozycja ptaków, muszli mięczaków oraz bezkręgowców. Zwracają uwagę okazy wymarłych zwierząt, m. in. wilka workowatego i alki olbrzymiej. Na podstawie obserwacji uczniowie opracowywali zadania z karty pracy, doskonalili też swoje umiejętności w kwestii rozpoznawania roślin i orientacji w terenie.

OPRAC. (FENIX)

SP NR 1 MILICZ

Powrót do przeszłości



13 września uczniowie Szkoły Podstawowej nr 1 im. Mikołaja Kopernika w Miliczu wybrali się na XXVI Festyn Archeologiczny „Powrót do przeszłości” w Biskupinie. Była to świetna okazja, by młodzież mogła bliżej poznać długą i bogatą historię Polski.

W wycieczce wzięli udział uczniowie klas Va, Vb i VIa. W Biskupinie mieli okazję zobaczyć m. in. rekonstrukcje starcia na polu bitwy wczesnośredniowiecznych

wojowników, pokaz sokolniczy, prehistoryczne obozowisko łowców i zbieraczy, chatę pałucką z wytworami wikliniarskimi, rzeźbami i ekspozycją naturalnych produktów pszczelarskich. Odwiedzili także wioskę piastowską, w której mogli przyjrzeć się wystawom produktów skórnicy, snycerskich, średniowiecznego rybołówstwa, tkactwa, instrumentów muzycznych, biżuterii, a także kuźnię.

Miliczanie zobaczyli również osadę pierwszych rolników z czasów rewolucji

neolitycznej, a w zrekonstruowanej przez archeologów i historyków średniowiecza osadzie obronnej na półwyspie podziwiali wytwory rzemieślnicze z wczesnego średniowiecza: tkackie, ceramiczne, drewniane, garncarskie, bursztynowe czy z brązu.

Dzieci były pod ogromnym wrażeniem bogactwa i różnorodności kultury Biskupina i przywieźli do domu wiele ciekawych pamiątek. Opiekę nad uczniami sprawowali wychowawcy klas – Małgorzata Maciejewska, Katarzyna Józefiak i Elżbieta Herl, a organizatorami wycieczki edukacyjno-krajoznawczej byli Joanna Domańska i Tomasz Nowakowski.

Gród w Biskupinie jest jednym z najsłynniejszych pradziejowych stanowisk archeologicznych w Europie, a jego badania wykopaliskowe otworzyły nową kartę w dziejach polskiej i europejskiej archeologii. Jego odkrycie znalazło się w gronie stu najważniejszych archeologicznych odkryć XX wieku.

Zespół archeologów pod przewodnictwem prof. Józefa Kostrzewskiego w latach 30. XX wieku ustalili, że gród powstał między 770 a 400 rokiem p. n. e. Według Muzeum Archeologicznego w Biskupinie większość drewna wykorzystanego do jego budowy pochodziła ze ścinki zimowej 738/737 roku p. n. e. (około 2700 lat temu, czyli przełom epok brązu i żelaza).

OPRAC. (FENIX)

XII MIĘDZYNARODOWY TURNIEJ CHARYTATYWNY

TAURON

GIGANCI SIATKÓWKI

POLSKA -VS- TURCJA

INAUGURACJA

24 WRZEŚNIA 2021 - HALA SPORTOWA SP 1, UL. ARMII KRAJOWEJ 7, MILICZ

GODZ. 14:00

GODZ. 17:00

GODZ. 20:00

MUKS Ziemia Milicka Milicz

Gwardia Wrocław

NLO SMS PZPS Spała

Galatasaray Stambuł

BILETY DO KUPIENIA W PUNKCIE

MILICZ, ul. KOMBATANTÓW 3

PIŁKA NOŻNA

Niespodziewana porażka wicelidera

W szóstej kolejce IV ligi zakończyła się dobra passa Baryczy Sułów. Dotychczasowy wicelider dość nieoczekiwanie przegrał 2: 3 na własnym boisku z plasującą się znacznie niżej w tabeli Bielawianką Bielawa. Nawet dobrze dysponowany golkeeper nie zdołał uchronić swojego zespołu od porażki.

Gospodarze przystępowali do tego spotkania w roli faworyta. Mecz rozpocząłi naprawdę niezle, tradycyjnie prezentując ofensywne zapędy. Jednak już w pierwszych kilku minutach dostrzec można było błędy w defensywie i konstruowaniu akcji. W dokładnym rozgrywaniu piłki przeszkadzać mogła iście brytyjska pogoda, gdyż niemal cały mecz padał deszcz. Warunki pogodowe jakby mniej przeszkadzały przyjezdnym, którzy konsekwentnie czyhali na pomyłki miejscowych i oblegali bramkę strzeżoną przez Filipa Koczorowskiego.

Postawa piłkarzy Bielawianki przyniosła efekt już w 12. minucie. Po dograniu z rzutu różnego Italo Rocha głową skierował piłkę do bramki. Kilka minut później goście podwyższyli na 2: 0. Po obronionym przez bramkarza strzale futbolówka pozostała w polu, bielawianie błyskawicznie zacentrowali z lewej strony boiska, po czym Marcos Pauli Baumgarten z najbliższej odległości wpakował piłkę do siatki. Podopieczni Dominika Piotrowskiego ruszyli do odrabiania strat. W 26. minucie



po wrzucie z narożnika boiska Dominik Walkus uderzył głową nie do obrony. Akcje sułowian nabierały tempa, widać było, że kontaktowy gol dodał im skrzydeł. Rozpędzeni gospodarze wyrównali jeszcze przed przerwą. Po strzale z rzutu wolnego golkeeper Bielawianki odbił futbolówkę, lecz wobec dobitki Dawida Bąka był bezradny.

Wydawało się, że w drugiej połowie Barycz pójdzie za ciosem. Tymczasem wróciły błędy z początku meczu. Gospodarze kiepsko bronili i grali zbyt wąsko. Bielawianie również jakby przysnęli i przez pierwsze kilkanaście minut po zmianie stron ciekawych akcji było jak na lekarstwo. Potem gra zdecydowanie się ożywiła. W 80. minucie po rajdzie prawą stroną i dograniu w pole karne Mateusz Kuriata pewnym strzałem pokonał bramkarza Ba-

BARYCZ SUŁÓW
- BIELAWIANKA BIELAWA
2:3 (2:2)

BRAMKI:
0:1 - Italo Rocha (12)
0:2 - Marcos Pauli Baumgarten (20)
1:2 - Dominik Walkus (26)
2:2 - Dawid Bąk (44)
2:3 - Mateusz Kuriata (80)

BARYCZ: Koczorowski - Możdrzech, Niedbała (72' Przybylski), Jasiński, Walkus, Bacht, Wójcik (80' Pasternak), Skórnica, Puchała, Bąk (68' Kazanecki), Kierat

ryczy. Tym samym niezle grający F. Koczorowski musiał już trzeci raz wyciągać piłkę z siatki. Bielawianie nie dali sobie wydrzeć zwycięstwa, a Barycz po tej porażce spadła na trzecią pozycję w tabeli.

(MS)

PIŁKA NOŻNA

Pucharowe zwycięstwo Baryczy

W II rundzie Okręgowego Pucharu Polski grały dwa zespoły z powiatu milickiego. Plon Gądkowice musiały uznać wyższość rywali, przegrywając 2: 4 z Błyskiem Kuźniczysko, a Barycz Sułów po zwycięstwie 3: 1 wyeliminowała ekipę Lotnika Twardogóra.

Sułowianie oczywiście byli faworytami pojedynku z Lotnikiem, ale miejscowi nie zamierzali się poddać i pokazali, że potrafią się bronić. Jednak konsekwentne ataki podopiecznych Dominika Piotrowskiego w końcu musiały zaowocować. W 27. minucie po świetnym uderzeniu Dawida Bąka z rzutu wolnego Barycz objęła prowadzenie. Tuż przed przerwą goście zdobyli tzw. bramkę do szatni, przeprowadzając zabójczą kontrę. Dawid Wójcik sprytnym dograniem odnalazł Macieja Bachtę w okolicy jedenastego metra, a ten huknął pod poprzeczkę, nie dając szans bramkarzowi.

Na drugą odsłonę przyjezdni wyszli z trzema świeżymi graczami. Szkolenowiec przyznał, że mógł dać więcej minut klubowej młodzieży, ale też nie chciał lekceważyć dobrze dysponowanych rywali. - Jedyne, czego żałuję, to faktu, iż juniorzy nie dostali więcej czasu. Mimo że było 2: 0, to obawiałem się ewentualnych błędów - ocenił D. Piotrowski.

W 50. minucie po szybkiej akcji miejscowych Dominik Walkus nieprzepisowo zatrzymał napastnika w obrębie szesnastki. Sędzia wskazał na wapno, a rzut karny pewnie wykorzystał Dominik Fajkowski. Na więcej jednak gospodarzy stać nie było. Z kolei sułowianie w końcówce meczu przypieczętowali awans po kolejnym znakomitym strzale D. Bąka z rzutu wolnego.

Z rozgrywek pucharowych odpadł Plon Gądkowice, ulegając 2: 4 Błyskowi Kuźniczysko. Gole dla zespołu z naszego powiatu strzelili Sebastian Głownicki i Bartosz Hęciak.

(MS)

LOTNIK TWARDOGÓRA
- BARYCZ SUŁÓW 1:3 (0:2)

BRAMKI:
0:1 - Dawid Bąk (27)
0:2 - Maciej Bacht (45)
1:2 - Dominik Fajkowski (50, karny)
1:3 - Dawid Bąk (86)

BARYCZ: Koczorowski - Przybylski, Niedbała (85' Wycisk), Walkus, Jasiński (46' Możdrzech), Bacht (85' Zalanowski), Wójcik (46' Kierat), Kazanecki (46' Puchała), Stachowski, Bąk, Pasternak (78' Milian)

KICKBOXING

Przywieźli trzy medale z Warszawy

Zawodnicy klubu Pitbull Milicz zanołowali kolejny dobry występ w sportach walki, tym razem w Pucharze Polski w formule kick-light kadetów. Zawody odbyły się w Warszawie.

W turnieju rywalizowało troje reprezentantów milickiego klubu. Wszyscy zawodnicy to kadeci starsi. Startujący w kategorii +69 kg Paweł Burda, trenujący kickboxing od ośmiu miesięcy, zdobył brązowy medal. Był to jego pierwszy start w zawodach.

Krażek z takiego samego kruszcu wywalczyła Hania Garboś, rywalizująca w kategorii -46 kg, która powróciła do zmagani po dłuższej przerwie. Półfinałowe starcie przegrała z wymagającą przeciwniczką, wielokrotną medalistką i reprezentantką kadry narodowej - Nikolą Nasulewicz.

Najlepiej poradziła sobie Kamila Kryszak - tegoroczna mistrzyni Polski, zdobywając srebro w kategorii -65 kg. W pierwszej walce pokonała Zuzannę Cichosz z Warszawy, a następnie Zofię Rychnińską z Leszna. Oba pojedynki zakończyła przed czasem. Finał z reprezentantką Głogowa, Mają Mołodecką, rów-



niez rozpoczął się od przewagi naszej zawodniczki. Niestety, walkę przerwał sędzia z powodu poważnego urazu nogi Kamili. Puchar Polski Kadetów Kick Light w Warszawie można zatem uznać za udany dla zawodników klubu Pitbull Milicz,

trenujących pod okiem Arkadiusza Dwójki. Każdy z trojga zawodników przywiózł ze stolicy kraju medal. Działania były możliwe dzięki wsparciu gminy Milicz, której klub jest ogromnie wdzięczny.

(MS)

FOI: Archiwum klubu